



Sygn. akt I UK 79/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

Protokolant Edyta Jastrzębska

w sprawie z odwołania M. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Nowym Sączu
o rentę rodzinną,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 27
czerwca 2019 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 26 lipca 2017 r., sygn. akt III AUa 1553/16,

1) oddala skargę kasacyjną,

**2) przyznaje radcy prawnemu M. K. od Skarbu Państwa -
Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 120 (sto dwadzieścia)
złotych powiększoną o obowiązującą stawkę podatku od
towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej
w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2016 r. oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczonego M. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Nowym Sączu z dnia 12 listopada 2014 r., którą odmówiono przyznania ubezpieczonemu prawa do renty rodzinnej po zmarłej w dniu 22 czerwca 2014 r. matce A. K..

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony, urodzony w dniu [...] 1969 r., ma podstawowe wykształcenie i pracował jako doręczyciel telegramów oraz pakowacz. Uczył się do dnia [...] 1986 r.

Na podstawie opinii biegłych lekarzy specjalistów z zakresu psychiatrii, neurologii i medycyny pracy oraz opinii biegłego psychologa Sąd pierwszej instancji ustalił z kolei, że u ubezpieczonego występują łagodne zaburzenia emocjonalne u osoby ze sprawnością intelektualną obniżoną do poziomu lekkiego upośledzenia umysłowego (IQ 69), stan po urazie głowy przeżytym w dzieciństwie, choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa, boczne skrzywienie kręgosłupa bez uszkodzenia funkcji osiowej narządu ruchu oraz nadciśnienie tętnicze dobrze kontrolowane farmakologicznie. Schorzenia te nie czynią jednak ubezpieczonego osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów, które podniósł ubezpieczony w stosunku do opinii biegłych, uznając, że opinie te były w pełni wiarygodne, oparte na wnikliwym badaniu ubezpieczonego oraz dostępnej dokumentacji medycznej. Sąd pierwszej instancji stwierdził ponadto, że nie było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania obiektywizmu biegłych.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy oraz przytaczając regulacje art. 65 ust. 1 i art. 67 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalno-rentowa), Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że odwołanie wniesione przez ubezpieczonego nie było zasadne. Powołane przepisy wymagają bowiem występowania u osoby ubiegającej się o rentę rodzinną całkowitej niezdolności do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowitej niezdolności do pracy powstałej do ukończenia 16 lat lub do ukończenia nauki w szkole, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia. Tymczasem poziom zaawansowania schorzeń

rozpoznanych u ubezpieczonego nie naruszał sprawności jego organizmu w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do pracy.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 26 lipca 2017 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczonego od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny ponownie przytoczył regulację art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalno-rentowej. Dodał też, że w świetle tej regulacji nie może budzić wątpliwości, że ustalenie istnienia lub braku niezdolności do pracy, a także jej stopnia i charakteru wymaga wiadomości specjalnych. Dlatego słusznie Sąd pierwszej instancji dopuścił na te okoliczności dowody z opinii biegłych lekarzy o specjalnościach medycznych odpowiednich do schorzeń występujących u ubezpieczonego. Z opinii tych wynikało zaś jednoznacznie, że stwierdzone u ubezpieczonego schorzenia (zarówno psychiczne, jak i somatyczne) nie sięgały granic całkowitej niezdolności do pracy. Wnioski biegłych i ich uzasadnienie wskazywały przy tym, że ich opinie stanowiły miarodajny dowód stanu zdrowia ubezpieczonego i jego zdolności do pracy, ponieważ zostały opracowane w oparciu o wyniki badania bezpośredniego oraz na podstawie analizy wszystkich dowodów leczenia. Były ponadto wyczerpujące i nie zawierały żadnych sprzeczności bądź niejasności. W uzupełniających opiniach biegli odnieśli się natomiast do dodatkowo przedłożonych przez ubezpieczonego wyników badań i innej dokumentacji lekarskiej. W tej sytuacji nie zasługiwał więc na uwzględnienie sformułowany w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodów z opinii kolejnych biegłych lub instytutu naukowego.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, przedstawiona wyżej argumentacja powodowała, że nie były uzasadnione podniesione w apelacji zarzuty sprowadzające się w istocie do kwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego opartych na wnioskach wynikających z opisanych wcześniej opinii biegłych.

Ubezpieczony M. K. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 lipca 2017 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, to jest:

a) art. 386 § 1 k.p.c., przez nieuwzględnienie apelacji przez Sąd drugiej instancji i brak zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji oraz brak orzeczenia co do istoty sprawy;

b) art. 385 k.p.c., przez jego zastosowanie, mimo że apelacja skarżącego była w całości zasadna;

c) art. 382 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c., art. 285 § 2 oraz art. 286 k.p.c., polegające na przyjęciu jako podstawy orzeczenia błędnych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że Sąd drugiej instancji utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji zawierający rozstrzygnięcie merytoryczne w warunkach nieprzeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji dowodu z łącznej opinii biegłych różnych specjalności uczestniczących w postępowaniu dowodowym przed tym Sądem celem stwierdzenia, czy suma wszystkich schorzeń stwierdzonych u skarżącego wskazuje na utratę przez niego zdolności do pracy oraz konieczności pracy w warunkach pracy chronionej, który to dowód miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, ponieważ odrębne opinie biegłych, oceniane samodzielnie, nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia czy skarżący jest niezdolny do jakiegokolwiek pracy, gdyż to na Sądzie orzekającym spoczywa obowiązek samodzielnego stwierdzenia istnienia przesłanek warunkujących przyznanie prawa do świadczeń rentowych;

d) art. 382 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c., art. 285 § 2 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c., polegające na przyjęciu jako podstawy orzeczenia błędnych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że Sąd drugiej instancji utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji zawierający rozstrzygnięcie merytoryczne w warunkach nieprecyzyjnego, a stąd niewłaściwego sformułowania tezy dowodowej dla biegłych lekarzy sądowych celem przeprowadzenia dowodu z opinii tych biegłych w taki sposób, że teza dowodowa sformułowana przez Sąd pierwszej instancji nie obejmowała zapytania, czy skarżący jest zdolny lub niezdolny do pracy w normalnych warunkach, czy też w warunkach pracy chronionej, ponieważ teza dowodowa postawiona przez Sąd pierwszej instancji

obejmowała jedynie ogólne zapytanie, czy skarżący jest zdolny do pracy zarobkowej;

2) naruszenie prawa materialnego, to jest:

a) art. 12 ust. 2 ustawy emerytalno-rentowej, przez błędną wykładnię wyrażającą się w literalnym rozumieniu tego przepisu jako odnoszącego się do wykonywania przez skarżącego jakiejkolwiek pracy (zarówno w zwykłych warunkach pracy, jak i pracy w warunkach chronionych), podczas gdy *ratio legis* powołanego przepisu dotyczy jedynie utraty zdolności do wykonywania jakiejkolwiek pracy w warunkach zwykłych, tj. zdolność do zatrudnienia w warunkach specjalnie stworzonych dla skarżącego nie powinna wpływać na możliwość uznania całkowitej niezdolności do pracy;

b) art. 13 ust. 1 ustawy emerytalno-rentowej, przez jego niezastosowanie, polegające na zaniechaniu uwzględnienia przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności skarżącego do pracy oraz rokowań co do odzyskania przez niego zdolności do pracy przesłanek tam określonych, tj. zarówno Sąd pierwszej, jak i drugiej instancji nie uwzględniły przy wyrokowaniu wszystkich przesłanek wskazanych w przepisie, które w przypadku skarżącego jednoznacznie powinny prowadzić do wniosku o jego całkowitej niezdolności do pracy; skarżący jest osobą, która nie posiada jakiegokolwiek wykształcenia ani wyuczonego zawodu, co uniemożliwia w sytuacji jego stanu zdrowia i wieku jakąkolwiek możliwość przekwalifikowania zawodowego; skoro upośledzenie i urazy głowy powypadkowe skarżącego istnieją od dzieciństwa, to w aktualnej sytuacji życiowej (wiek 50 lat) nie sposób przyjąć możliwości przywrócenie skarżącemu niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji;

c) art. 65 ust. 1 w związku z art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalno-rentowej, przez błędną odmowę przyznania skarżącemu prawa do renty rodzinnej wbrew okolicznościom, które nakazywałyby traktowania skarżącego jako całkowicie niezdolnego do pracy w warunkach normalnych.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżący wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację (pkt 1 zaskarżonego wyroku) i orzeczenie co do istoty sprawy przez przyznanie skarżącemu renty rodzinnej oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów

postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego lub o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację oraz uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych w tej skardze zarzutów naruszenia przepisów postępowania, Sąd Najwyższy uznaje za oczywiście niezasadne zarzuty naruszenia art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. W tym zakresie stwierdza bowiem, że oba wymienione przepisy są adresowane do sądu drugiej instancji i przesądzają o tym, w jaki sposób ma on rozstrzygnąć sprawę, jeżeli stwierdzi, że apelacja jest bezzasadna, bądź że powinna być uwzględniona. O naruszeniu tych przepisów mogłaby być zatem mowa jedynie wówczas, gdyby Sąd drugiej instancji stwierdził, że apelacja jest niezasadna, a ją uwzględnił, czego skarżący przecież nie zarzuca. Natomiast sąd drugiej instancji nie narusza art. 386 § 1 k.p.c., a także art. 385 k.p.c., jeżeli oddali apelację na podstawie oceny, że jest ona bezzasadna, niezależnie od twierdzenia strony, iż była uzasadniona (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 13 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97, OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 602). Co do zasady żaden z wymienionych przepisów nie może więc stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej.

Nie są również uzasadnione pozostałe zarzuty sformułowane przez skarżącego w ramach drugiej podstawy zaskarżenia (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Co do art. 382 k.p.c. wypada przypomnieć, że w myśl tego przepisu sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Materiałem zebrany w rozumieniu

tego przepisu są twierdzenia, wnioski i zarzuty stron oraz przeprowadzone dowody. W orzecznictwie ugruntowany jest zaś pogląd, że art. 382 k.p.c. nie nakłada na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz że jest on władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile nie zachodzi ku temu potrzeba (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., III CSK 102/08, LEX nr 447689). Wymaga też podkreślenia, że wspomniany przepis ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy. Może zatem stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 146 i z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000 nr 1, poz. 17 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217; z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, LEX nr 180851; z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 634/12, LEX nr 1363015; z dnia 5 lutego 2015 r., III UK 87/14, LEX nr 1646026). Takiego zarzutu skarżący jednak nie formułuje, wiążąc naruszenie art. 382 k.p.c. nie z pominięciem materiału dowodowego zebranego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, ale - przez równoczesne powołanie art. 382 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c., art. 295 § 2 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. - z nieuzupełnieniem tego materiału w postępowaniu apelacyjnym o dalsze dowody z opinii biegłych, w tym zwłaszcza łącznej opinii, a także z nieuwzględnieniem przez Sąd Apelacyjny błędnego sformułowania tezy dowodowej zawartej w postanowieniu Sądu pierwszej instancji o dopuszczeniu dowodów z opinii biegłych, którzy wypowiadali się w zakresie oceny stanu zdrowia skarżącego i jego zdolności do pracy.

Analizując sposób procedowania przez Sąd drugiej instancji niniejszej sprawy przez pryzmat regulacji powołanych przepisów, Sąd Najwyższy stwierdza zatem, że choć ma rację skarżący, podnosząc, że w judykaturze przyjmuje się, iż ograniczenie samodzielności sądu w zakresie dokonywania ustaleń wymagających wiadomości specjalnych, wynikające z art. 278 § 1 k.p.c., obejmuje w sprawie o

rentę z tytułu niezdolności do pracy również ocenę wzajemnego powiązania różnych schorzeń stwierdzonych u osoby ubiegającej się o rentę i skutków tych powiązań (por. wyroki Sądu najwyższego: z dnia 7 kwietnia 1994 r., I URN 12/94, OSNAPIUS 1994 nr 4, poz. 71; z dnia 3 października 1997 r., II UKN 288/97, OSNAPIUS 1998 nr 15, poz. 459 oraz z dnia 21 maja 2009 r., I UK 3/09, LEX nr 509029), to jednak w orzecznictwie przyjmuje się również, że zgodnie z art. 285 § 2 k.p.c., biegli mogą (ale już nie muszą) złożyć opinię łączną. Nie ma więc normy (przepisu) nakazującego dopuszczenie przez Sąd dowodu z opinii łącznej biegłych lekarzy w każdej sytuacji, gdy u ubezpieczonego stwierdza się więcej niż jedno schorzenie. Dlatego brak jest podstaw do formułowania ogólnej tezy, że przepisy postępowania wymagają, aby biegli - jeżeli zachodzi potrzeba zasięgnięcia opinii kilku biegłych - zawsze składali tylko jedną wspólną opinię. Przy podejmowaniu takiej decyzji należy mieć na uwadze przede wszystkim okoliczności faktyczne sprawy. Kompleksowa ocena stanu zdrowia osoby ubiegającej się o świadczenie rentowe, w zależności od okoliczności faktycznych, może, ale też wcale nie musi wymagać opinii łącznej biegłych lekarzy, bądź zasięgnięcia dodatkowej opinii tych samych biegłych (art. 286 k.p.c.), czy też zasięgnięcia opinii innego (kolejnego) biegłego lub innych biegłych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2001 r., II UKN 170/00, LEX nr 2477492; z dnia 8 września 2015 r., I UK 430/14, LEX nr 1809930). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się również, że całościowa (kompleksowa) ocena stanu zdrowia osoby ubiegającej się o świadczenie rentowe oraz jej zdolności do pracy może być dokonana w opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, który po przeanalizowaniu opinii wydanych dotychczas przez biegłych reprezentujących specjalności medyczne adekwatne do schorzeń i dolegliwości występujących u osoby ubiegającej się o świadczenie rentowe i opierając się na wnioskach sformułowanych w tych opiniach wyda taką całościową opinię (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2017 r., II UK 192/16, LEX nr 2312023). Wymaga natomiast podkreślenia, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy stan zdrowia skarżącego z zakresie zdiagnozowanych u niego schorzeń somatycznych był w toku postępowania oceniany przez biegłego neurologa, a w zakresie schorzeń psychicznych przez zespół biegłych psychiatrę i psychologa. W sprawie wypowiadał się ponadto biegły

z zakresu medycyny pracy, który uwzględnił wnioski sformułowane w opiniach pozostałych biegłych. Trudno więc przyjąć w takiej sytuacji, że ocena stanu zdrowia skarżącego i stopnia jego niezdolności do pracy nie miała charakteru kompleksowego, a już w szczególności, że naruszała wykładane w wyżej przedstawiony sposób przepisy postępowania.

Nie ma również racji skarżący, podnosząc, że Sąd drugiej instancji nie uwzględnił niewłaściwego sformułowania tezy dowodowej w postanowieniu Sądu pierwszej instancji o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych. Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, teza ta nie ograniczała się bowiem do ogólnego pytania o zdolność skarżącego do pracy zarobkowej, lecz zawierała także liczne elementy nawiązujące do regulacji art. 12 i art. 13 ustawy emerytalno-rentowej. W szczególności zaś zawierała ustawową definicję częściowej i całkowitej niezdolności do pracy oraz nakazywała biegłym wzięcie pod uwagę rodzaj i charakter pracy wykonywanej przez skarżącego oraz posiadane przez niego kwalifikacje.

Zdaniem Sądu Najwyższego, zaskarżony wyrok nie narusza też powołanych w rozpatrywanej skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego. Co do kasacyjnych zarzutów naruszenia art. 12 ust. 2 i art. 13 ust. 1 ustawy emerytalnej, Sąd Najwyższy stwierdza przede wszystkim, że dokonując analizy zdefiniowanego w pierwszym z wymienionych przepisów pojęcia „całkowita niezdolność do pracy” należy brać pod uwagę zarówno kryterium biologiczne (stan organizmu dotkniętego schorzeniami naruszającymi jego sprawność w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do jakiegokolwiek pracy), jak i ekonomiczne (całkowita utrata zdolności do zarabkowania wykonywaniem jakiegokolwiek pracy). Osobą całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 2 ustawy emerytalnej jest więc osoba, która spełniła obydwa te kryteria, a zatem została dotknięta upośledzeniem zarówno biologicznym, jak i ekonomicznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2004 r., I UK 28/04, LEX nr 979161). W orzecznictwie przyjmuje się również, że decydującą dla stwierdzenia niezdolności do pracy jest utrata możliwości wykonywania pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu przy braku rokowania odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu (art. 13 ust. 1 ustawy). Gdy więc biologiczny stan kalectwa lub choroba nie powodują

naruszenia sprawności organizmu w stopniu mającym wpływ na zdolność do pracy dotychczas wykonywanej lub innej mieszczącej się w ramach posiadanych lub możliwych do uzyskania kwalifikacji, to brak jest podstaw do ustalenia prawa do świadczenia rentowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 11/03, LEX nr 585793; z dnia 5 lipca 2005 r., I UK 222/04, LEX nr 989232). Prawdą jest przy tym, że choć w myśl art. 12 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS całkowita niezdolność do pracy polega na utracie zdolności do wykonywania jakiegokolwiek pracy, to jednak w art. 13 ust. 4 tejże ustawy (niepowołanym wszakże w podstawach zaskarżenia, przez co prawidłowość jego zastosowania w niniejszej sprawie uchyla się spod kontroli kasacyjnej – art. 398¹³ § 1 k.p.c.) został przewidziany wyjątek od tej zasady. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 13 ust. 4, zachowanie zdolności do pracy w warunkach określonych w przepisach o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (zob. ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych) nie stanowi przeszkody do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy. Oznacza to, że możliwość uznania całkowitej niezdolności do pracy jest wykluczona przy zachowaniu choćby ograniczonej zdolności do pracy, ale w tzw. normalnych warunkach pracy, na otwartym rynku pracy. Wymaga podkreślenia, że konieczność odniesienia się do takich normalnych (typowych) warunków pracy można uznać za pogląd utrwalony w piśmiennictwie (por. T. Bińczycka-Majewska, Wokół projektu zmian prawa rentowego, PiZS 1995, nr 5, s. 3; W. Koczur, Orzekanie o niezdolności do pracy dla celów rentowych (w:) B.M. Ćwiertniak (red.), Prawo pracy, ubezpieczenia społeczne, polityka społeczna. Wybrane zagadnienia, Opole 1998, s. 385; H. Pławucka, Niezdolność do pracy w przepisach prawa emerytalno-rentowego, PiZS 1998, nr 1, s. 4). Także judykatura stoi na stanowisku, że przesłanka niezdolności do jakiegokolwiek pracy odnosi się do każdego zatrudnienia w innych warunkach niż specjalnie stworzone na stanowiskach pracy odpowiednio przystosowanych do stopnia i charakteru naruszenia sprawności organizmu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2000 r., II UKN 134/00, OSNAPiUS 2002 nr 15, poz. 369; z dnia 3 kwietnia 2003 r., II UK 206/02, Monitor Prawa Pracy - wkł. 2004 nr 3, poz. 13; z dnia 7 października

2003 r., II UK 79/03, OSNP 2004 nr 13, poz. 234; z dnia 13 października 2009 r., II UK 106/09, LEX nr 558589; z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 403/12, LEX nr 1350309).

Przenosząc tak rozumiane pojęcie całkowitej niezdolności do pracy, o którym mowa w art. 12 ust. 2 ustawy emerytalno-rentowej, oraz przesłanki, które należy brać pod uwagę przy dokonywaniu oceny stanu zdrowia osoby ubiegającej się o świadczenie rentowe wymienione w art. 13 ust. 1 tej ustawy na grunt niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy zauważa, że skarżący wiąże naruszenie pierwszego z wymienionych przepisów z poprzestaniem przez Sąd drugiej instancji na jego literalnej wykładni oraz pominięciem tego, że *ratio legis* tego przepisu dotyczy jedynie utraty zdolności do wykonywania jakiejkolwiek pracy w warunkach zwykłych, a zatem zachowanie zdolności do pracy w warunkach specjalnie stworzonych „nie powinna wpływać na możliwość uznania całkowitej niezdolności do pracy”. Z kolei naruszenia art. 13 ust. 1 ustawy skarżący upatruje w zaniechaniu uwzględnienia przy ocenie stopnia i okresu jego niezdolności do pracy oraz rokowań co do odzyskania zdolności do pracy przesłanek określonych w tym przepisie. Jak wynika jednak ze stanowczych ustaleń faktycznych poczynionych w tej sprawie przez Sądy *meriti* na podstawie wniosków sformułowanych w opiniach biegłych, w tym zwłaszcza w opinii biegłego specjalisty z zakresu medycyny pracy, skarżący, przy wzięciu pod uwagę poziomu jego kwalifikacji zawodowych (wykształcenie tylko podstawowe) i występujących czynników zdrowotnych ma wprawdzie w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do pracy zarobkowej, ale nie utracił zdolności do jakiejkolwiek pracy. Zachował bowiem zdolność do wykonywania prac pomocniczych i porządkowych, prostych prac biurowych i konserwatorskich, które mogą być realizowane także na otwartym rynku pracy. Nie jest więc prawdą, że skarżący zachował zdolność tylko do wykonywania pracy na stanowiskach specjalnie dla niego utworzonych (w warunkach chronionych). To powoduje zaś, że ma rację Sąd drugiej instancji, przyjmując, że skarżący nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 2 ustawy emerytalno-rentowej. Konkluzja ta powoduje również, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 65 ust. 1 w związku z art. 68 ust. 1 pkt 3 powołanej ustawy. Brak co najmniej całkowitej niezdolności do pracy oznacza bowiem, że nie doszło do spełnienia wszystkich ustawowych przesłanek prawa do renty rodzinnej przewidzianych dla

dzieci osoby zmarłej, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. oraz 16 ust. 4 pkt 2 w związku z § 15 ust. 2 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swojego wyroku.